

<http://gospodarka.dziennik.pl/news/artykuly/575713,bajonskie-warszawskie-pensje-prawda-czy-mit.html>

## Bajonkie warszawskie pensje - prawda czy mit?



**Pracując w Warszawie, można zarobić nawet dwa razy więcej niż za taką samą posadę w innych regionach Polski. Ale życie w stolicy ma też finansowe minusy. Mieszkania kosztują o wiele więcej niż w innych polskich miastach. Za bilety do kina czy wizytę u fryzjera też płaci się znacznie drożej - pisze Marcin Lipka, główny analityk Cinkciarz.pl.**

GUS na początku czerwca opublikował "Przegląd Statystyczny Warszawy" za pierwszy kwartał br. Z ciekawszych informacji warto zauważyć, że bezrobocie w stolicy spadło do 1,9 proc., a liczba pracujących w sektorze przedsiębiorstw zatrudniających powyżej 9 osób sięgnęła 1,1 mln na koniec kwartału (w całej Polsce jest to 6,2 mln).

Najciekawsze informacje z tego opracowania GUS dotyczą jednak poziomu wynagrodzeń. Choć dane obejmują tylko firmy zatrudniające więcej niż 9 osób, to bez problemu na ich podstawie można się zorientować, w których branżach stolica oferuje wyraźnie wyższe pensje niż reszta kraju.

### **Średnio 9 tys. zł dla 300 tys. osób**

Mieszkańcy stolicy zatrudnieni w sekcji PKD (Polska Klasyfikacja Działalności) Informacja i Komunikacja otrzymywali w pierwszym kwartale średnio 9341 zł brutto. Różnica pomiędzy warszawskimi zarobkami informatyków czy przedstawicieli branży telekomunikacyjnej nie jest jednak duża w porównaniu do przeciętnej w całym kraju i wynosi zaledwie 800 zł (ok. 8500 zł).

Tylko nieco mniejsze dochody przynosi działalność profesjonalna i naukowa (np. prawnicy, księgowi czy zatrudnienie w public relations, reklamie bądź jako tłumacze). Wynosiły one średnio

w pierwszych trzech miesiącach roku 8957 zł (w samym marcu było to 10050 zł). W porównaniu do reszty kraju zarobki w tej grupie są o ok. 2000 zł wyższe.

Pewnym zaskoczeniem mogą być natomiast wynagrodzenia osób działających w handlu hurtowym (np. żywności, paliw oraz metali, alkoholi, ubrań, mebli czy też maszyn oraz wyrobów chemicznych). Średnie wynagrodzenie w Warszawie dla tych osób to ponad 8700 zł w pierwszym kwartale. Jest to o 55 proc. więcej niż przeciętnie w Polsce (5600 zł). W sumie średnia dla 300 tys. osób wyróżnionych w trzech sekcjach PKD jest zbliżona do poziomu 9 tys. zł miesięcznie.

### **Nawet dwa razy więcej w Warszawie**

Względnie wysokie wynagrodzenia obserwowane są również w obsłudze rynku nieruchomości w największym polskim mieście. W pierwszych trzech miesiącach roku było to 7,3 tys. (średnio w Polsce to 5 tys. zł).

Największą różnicę pomiędzy wynagrodzeniami w Warszawie można jednak zaobserwować w całej sekcji handlu (detaliczny, hurtowy oraz naprawa pojazdów). Stolica oferuje tutaj przeciętnie prawie 6,5 tys. zł, a np. w województwie warmińsko-mazurskim jest to tylko 3254 zł miesięcznie. Największe miasto Polski daje więc zarobić dwukrotnie więcej niż Kraina Tysiąca Jezior.

Niewielkie różnice można natomiast zaobserwować w administrowaniu i działalności pomocniczej (np. różnego rodzaju wypożyczalnie, ale też działalność ochroniarska czy call center). Warszawa daje zarobić tym osobom 3,8 tys. zł, podczas gdy średnio w kraju jest to 3,4 tys. zł. Ogólnie natomiast 1,1 mln pracowników w Warszawie otrzymywało w I kwartale średnio przed odliczeniem podatku i ubezpieczenia społecznego 6104 zł, podczas gdy w całej Polsce było to 4622 zł.

### **Zarobki wyższe, ale ceny nieruchomości i usług także**

Żeby jednak nie było tak różowo, ceny w Warszawie wyraźnie różnią się niż w innych regionach kraju. Przede wszystkim dotyczy to nieruchomości. Średnia cena transakcyjna metra kwadratowego nowego mieszkania w Warszawie wynosi według danych NBP ok. 8 tys. zł. Natomiast dla 10 miast (Białystok, Bydgoszcz, Katowice, Kielce, Lublin, Olsztyn, Opole, Rzeszów, Szczecin oraz Zielona Góra) jest to przeciętnie ok. 5 tys. zł.

Koszt zakupu większości towarów niewiele różni się od tego, co płaci się w innych częściach Polski. Podobnie wygląda sytuacja z opłatami za media np. wodę czy centralne ogrzewanie. Różnice jednak są znaczne, gdy np. chcemy wybrać się do kina. Bilet na sobotni seans w stolicy kosztuje według GUS przeciętnie 27,75 zł. To o 40 proc. więcej niż średnio w Polsce (19,6 zł) i ponad 50 proc. więcej niż w województwie warmińsko-mazurskim (17,30 zł).

W Warszawie mało opłacalne jest także chodzenie do fryzjera. Usługa ta dla mężczyzn kosztuje przeciętnie 31,5 zł, czyli o 65 proc. więcej niż w kraju (18,9 zł) i 75 proc. więcej niż w województwie warmińsko-mazurskim (17,9 zł).